GŁOS NARODU

WYD. PORANNE — CENA N-ru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 hal., W POLSCE (Okup. austr.) 14 hal., W POLSCE (Okup. niemiec.) 15 fen.

CZWARTEK

17 MAJA 1917 R.

NR. 116. — R. XXV.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·40, kwartalnie K 12·80, półrocznie K 24·50, rocznie K 47·—, (bez odnosz. mies. K 8·80, kwart. K 11·—, półrocz. K 21·—. rocznie K 40·—) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·40, kwart. K 12·80, półrocz. K 24·60, rocz. K 47·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4—), kwart. K 17· — (M. 11·50)), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. TOMASZA 35, ADMINISTRACYA UL. ŚW. KRZYŻA 11. Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Reprezentacya „Głosu Narodu" w Warszawie: ul. Szpitalna 9. (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych),

Głos kanclerza.

Z dwóch skrajnych skrzydeł opinii niemieckiej padły zapytania o cel wojny. P. Bethmann Hollweg odpowiadał onegdaj na interpelacye konserwatystów, oraz socyalistów. Pierwsi pragnęli, aby kanclerz oświadczył się przeciw pokojowi rezygnacyjnemu, za jaki konserwatyści uważają program socyalistyczny. Drugim szło o stwierdzenie przez p. Bethmanna, iż Niemcy nie trwają przy zamiarach zdobywczych. P. Scheidemann, który interpelacyę socyalistyczną uzasadniał, odchylił się przy tem nieco od swej linii poprzedniej. O ile dotychczas był za pokojem bez aneksyj, o tyle dzisiaj mówi wyraźnie, iż pokoju nawrzeć nie można bez przesunięcia granic, lecz stać się to musi za obopólnem porozumieniem. Różnica między socyalistami „ugodowymi" — jakby ich nazwać można w przeciwieństwie do nieprzejednanych „niezawisłych" z Socyalistycznej Wspólnoty Pracy — a konserwatystami sprowadziła się zatem do dwóch punktów. Jedna sprzeczność jest zasadniczą: konserwatyści mówią o odszkodowaniach wojennych, których socyalizm p. Scheidemanna nie uznaje; przeciwieństwo drugie wychodzi raczej na kwestyę formy, w jakiej ma odbyć się rozszerzenie obszaru Niemiec: przez aneksyę w dawnem, pięściowem niejako słowa znaczeniu, czy przez „przesunięcie granic za obopólnem porozumieniem".

Chociaż w ten sposób zatarły się nieco linie demarkacyjne między „programem rezygnacyi", a „programem zdobyczy", kanclerz nie wdał się w ocenę tego bądź co bądź interesującego faktu, lecz potraktował obydwa prądy na podstawie ich dawnych różnic i ani ku jednej ani ku drugiej stronie wyraźnie się nie przychylił. Odrzucił wogóle myśl wyjawienia warunków pokoju. Niemcy ani nie rezygnują z niczego, ani żadnych konkretnych planów przedstawiać nie myślą. Sytuacya ich militarna jest tak dobrą jak nigdy przedtem, wojna zbliża się do „dobrego końca", a gdy ten nastąpi, wówczas będzie można wyjawić warunki i traktować z nieprzyjacielem. Dziś żądań pozytywnych stawiać nie trzeba. Oto co rzekł p. Bethmann. Ale na tem się nie skończyło i nie w tem znalazł się punkt ciężkości wywodów kanclerskich.

O ile bowiem p. Bethmann Hollweg nie chciał nawet słowem zdradzić się co do zamiarów Niemiec względem zachodnich przeciwników, o tyle rzucił ku wschodniemu frontowi słowa znamienne i ważne. Stwierdził, że gdyby Rosya chciała uniknąć dalszego rozlewu krwi, gdyby chciał stworzyć trwałe pokojowe współżycie z Niemcami, to cesarstwo „nie będzie niszczyło tego stosunku i nie będzie uniemożliwiało tego rozwoju przez stawianie żądań, które nie dadzą pogodzić się z wolnością i wolą samych ludów i któreby w narodzie rosyjskim pozostawiły posiew nieprzyjaźni". Jeżeli przypomnimy sobie, że minister spraw zagranicznych Austro-Węgier, hr. Czernin, wykluczył poprzednio wszelkie aneksye na wschodzie; jeżeli dodamy, że p. Bethmann zapewnił onegdaj uroczyście że Niemcy i ich sojusznicy są zgodni w zapatrywaniach na kwestyę pokoju — to enuncyacya kanclerska nabiera tem większej wagi. Wynika z niej, iż państwa centralne nie żywią względem Rosyi zamiarów aneksyjnych, że wliczają w szanse przyszłości myśl pokojowego z Rosyą współżycia i zamiarów rozszerzenia się ku wschodowi nie żywią. Przemiany, jakie mogłyby się na froncie wschodnim dokonać, byłyby brane w rachubę o tyle, o ile „dadzą się pogodzić z wolnością i wolą samych ludów". Teza ta, trzeba przypuścić, odnosi się przedewszystkiem do kwestyi polskiej, do utworzenia państwa polskiego, chociaż p. Bethmann Hollweg wyraźnie tego nie określił.

Tak odbiły się w mowie kanclerza te prądy rewolucyi rosyjskiej, które według opinii w państwach centralnych, wróżą szanse odrębnemu z Rosyą pokojowi. P. Bethmann odróżnił bardzo wyraźnie nieprzyjaciół zachodnich od przeciwnika na wschodzie i o ile do pierwszych wogóle się nie zwracał, o tyle ku drugiemu skierował słowa wybitnie pojednawcze. Czy i z jakiem spotkają się echem, przyszłość pokaże. Ale samo ich rzucenie wskazuje, że p. Bethmann pokój odrębny w rachubę wciąga i ku niemu się zwraca.

Oświadczenie kanclerza spotkało się z aprobatą centrowców, narodowych liberałów, postępowców i większości frakcyi niemieckiej. Uzyskał ją p. Bethmann Hollweg przez usta p. Spahna we wspólnej deklaracyi tych partyj. Zdaniem ich nie trzeba dzisiaj przedstawiać szczegółowo celów wojny. Wystarczy jeżeli kierownictwo państwa oświadczy, iż nie dąży ani do bezbrzeżnych planów zdobywczych, ani też nie myśli o pokoju bez aneksyj i bez odszkodowania. Tego samego zdania był poseł Ledebour, który imieniem socyalistów niezawisłych zwalczał aneksyonistyczne, jak twierdził, zamiary kanclerza i posunął się w swem opozycyonizmie aż do zapowiedzi, że partya jego wniesie w komisyi konstytucyjnej wniosek o przekształcenie Niemiec na republikę. Natomiast większość socyalistyczna przez usta pos. Dawida nie uznała programu kanclerza za aneksyonistyczny. Jeżeli dodamy, iż konserwatyści uznali, iż treść mowy p. Bethmanna nie wywrze w kraju wrażenia uspokajającego, to rezultat jej wewnętrzno-polityczny stanie się jasnym. Kanclerz zadowolnił tych, którzy nie chcieli wyjawiania celów wojny, oraz tych, którzy wspierają nadzieje na odrębnym z Rosyą pokoju. Nie zadowolnił natomiast skrajnych aneksyonistów ani skrajnych przeciwników aneksyi.

Teraz należy oczekiwać echa, jakie obudzi jego mowa wśród koalicyi, a zwłaszcza w Rosyi. Jeżeli bowiem kiedy, to obecnie po enuncyacyi kanclerza może być mowa o otwartej niemal propozycyi urzędowej osobnego z Rosyą pokoju. Jeżeli dyplomacya angielska i francuska miały dotychczas wiele pracy z uśmierzaniem tych dążeń w Rosyi, to po dniu wtorkowym usiłowania ich będą musiały jeszcze bardziej skoncentrować się i wytężyć.

Uczeni nasi o sprawie polskiej.

Liczne grono przedstawicieli nauki polskiej, zajmujących stanowiska naukowe na uniwersytecie Jagiellońskim, jak się z Wiednia dowiadujemy, wysłało do Koła Polskiego w Wiedniu następujące oświadczenie:

„Podpisani przedstawiciele Nauki polskiej, stwierdzając, że w dobie obecnej cały świat cywilizowany uznał konieczność oparcia w przyszłości stosunków międzynarodowych na zasadach sprawiedliwości i zrozumiał, że zgodnie z temi zasadami należy także przywrócić niezależność Polsce, sądzą, że jedyna

polityka godna polskich mężów stanu, skierowana być winna do zjednoczenia wszystkich ziem polskich w jedno niezależne państwo, mające wszystkie warunki bytu i rozwoju.

Pismo powyższe zaopatrzone zostało stu kilkudziesięciu podpisami.

Oświadczenie równobrzmiącej treści podpisali we Lwowie pracownicy naukowi uniwersytetu i politechniki oraz grono nauczycielskie Akademii rolniczej w Dublanach.

Szkoły polskie w Kijowie a w Poznaniu.

Jak donosi korespondent „Czasu" ze Sztokholmu, na zebraniu organizacyjnem sekcyi szkolnej, istniejącej w łonie Polskiego Komitetu Wykonawczego w Kijowie, uchwalono rezolucyę, domagającą się, aby rząd uznał zasadę autonomii kulturalno-oświatowej polskiej na Rusi i aby odnośne instytucye wyposażył pod względem prawnym i finansowym we wszelkie prawa instytucyj państwowych. W ramach tej autonomii ma się mieścić pełne szkolnictwo od najniższych do najwyższych zakładów naukowych. Wszczególności uchwalono żądać założenia państwowego seminaryum nauczycielskiego z polskim językiem wykładowym, któreby przygotowywało nauczycieli dla polskich szkół ludowych, utrzymywanych z funduszów publicznych. Co do szkół średnich Polacy muszą domagać się państwowych polskich szkół średnich w Kijowie, Humaniu, Kamieńcu Podolskim, Winnicy, Żytomierzu i Łucku. Całe to szkolnictwo — stosownie do zasady autonomii kulturalnej — podlegałoby specyalnie utworzonej polskiej Radzie szkolnej. Nakoniec uchwalono domagać się założenia uniwersytetu polskiego w Kijowie. Od szeregu miesięcy istnieją już w Kijowie wyższe kursy naukowe polskie, założone siłami samego społeczeństwa, a postawione na poziomie akademickim. Kursy te byłyby zamienione na uniwersytet.

Do powyższej wiadomości dodaje korespondent „Czasu": „Ten program Polaków nie doznał z żadnej strony krytyki i nie został odrzucony ani przez Rosyan ani przez Rusinów. Należy zatem przypuszczać, że będzie urzeczywistniony, o ile wypadki wojenne nie wezmą innego obrotu".

Żądania rodaków naszych w Kijowie obejmują, jak widzimy, całokształt potrzeb oświatowo-kulturalnych: od szkółki ludowej do katedr uniwersyteckich. Przyszłość pokaże, czy zostaną one spełnione w całej rozciągłości, czy też tylko częściowo. Jedno wszakże nie ulega już dziś wątpliwości: że chociażby państwo nie zdecydowało się na przeprowadzenie swojemi siłami i z funduszów publicznych całego polskiego programu szkolnego, to inicyatywa prywatna nie będzie tamowana i Polacy będą mogli na Rusi conajmniej stworzyć sobie szkolnictwo prywatne polskie, odpowiadające potrzebom narodowym. Już w kwietniu 1914 tuż przed wojną, wyszła ustawa, zezwalająca zakładać na przestrzeni całej Rosyi szkoły prywatne we wszelkich językach. Na tej podstawie powstały między innemi wyższe kursy naukowe polskie w Kijowie. Obecnie, w nowych warunkach wolnościowych, ta inicyatywa społeczna, która w praktyce mogła była być jeszcze do pewnego stopnia krępowana przez carską administracyę, nie napotka już żadnej przeszkody, a ponieważ rząd rewolucyjny z natury rzeczy musi pójść dalej od rządu Mikołajewskiego, więc pojawienie się w niedalekiej przyszłości na Rusi polskich szkół, utrzymywanych także z funduszów publicznych, zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości.

Ten nowy stan rzeczy podkreśli jeszcze bardziej anomalię, jaka w dziedzinie stosunków szkolnych panuje na ziemiach polskich pod berłem pruskiem. Gdy w Kijowie na gruncie tylko historycznie polskim, gdzie Polacy tworzą jedynie drobny odłam ludności, zanosi się na zakładanie państwowych szkół polskich ludowych i średnich, to w Poznaniu, gdzie Polacy znajdują się w ogromnej większości i są tubylcami, nie wolno dotąd założyć nawet prywatnej szkoły polskiej, zakazane są nawet domowe komplety dla nauki w ojczystym języku. Gdy w Kijowie mówi się o polskim uniwersytecie, to w Poznaniu najbardziej ustępliwe koła oficyalne zastanawiają się nad tem, czy można pozwolić aby dzieci polskie uczyły się katechizmu w polskim języku? Anachronizm poznański staje się coraz bardziej biiącym w oczy i coraz głośniej woła o gruntowne zmiany, odpowiadające duchowi czasu. Dziś, gdy aktualnem staje się polskie szkolnictwo w Humaniu, Kamieńcu, Żytomierzu i Łucku, musimy tem bardziej domagać się polskiego uniwersytetu w Poznaniu, który przed wiekiem już posiadał kwitnącą polską wszechnicę (akademię Lubrańskich), musimy tem dobitniej zaznaczać prawo do polskich szkół w Bytomiu i Gnieźnie, Inowrocławiu i Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu, t. j. na ziemi odwiecznie polskiej.

Połów min.

Paryski „Journal" zamieszcza następujący barwny opis prac, jakich dokonywują angielskie wyławiacze min:

Statek noszący skromne miano X/815, jest wielkim, od stóp do głów na czarno pomalowanym parowcem, który dawniej, we wspaniałej żółto-czerwonej szacie pod piękną nazwą „Mackinder" zapędzał się, w pogoni za stadami ryb, aż na morze Białe, dziś jednak, znany tylko pod postacią cyfry, od 30 miesięcy krąży ustawicznie po morzu północnem, wyławiając miny niestrudzenie przez Niemców tam rozsiewane. Ciężkie to rzemiosło. Trudu bez miary, a zaszczytu mało. Śmierć jest zawsze tak blisko, iż gdy tylko jakaś fala zwali się na pokład, zdaje się iż już nadszedł kres. Często, nie odczuwa się nawet uderzenia, a mimo to w najbliższej sekundzie statek ze straszliwym trzaskiem wylatuje w powietrze. Jest to czyste skrytobójstwo, przed którem nie sposób obronić się; niema się nawet tej satysfakcyi, iż się kiedyś weźmie na przeciwniku odwet. Miny niemieckie nie znają litości.

Przybywamy w obszar, w którym mamy przystąpić do dzieła. Musimy stworzyć wolny od min, niezmiernie ważny dla komunikacyi przejazd, względnie korytarz, długi na 50 mil ang. a na 600 m. szeroki. Nasza eskadra składa się z siedmiu statków. Sześć z nich, właściwych poławiaczy, płynie parami, jeden za drugim. Siódmy, z czerwoną flagą naczelnika, kieruje całą pracą, reguluje zapomocą sygnałów odległości, krąży między statkami, wogóle spełnia wobec swej trzódki misyę dobrego psa owczarskiego. Płynące parami okręty, połączone są ze sobą silną stalową liną. W odległości 200 do 300 m. za pierwszą parą płyną w tem samem od siebie oddaleniu dalsze dwójki, i to w ten sposób, iż lewy okręt danej pary płynie śladem prawego statku dwójki poprzedniej. Linę stalową zapuszcza się w wodę na głębokość 10 m. Eksplozya miny mieszczącej w sobie około 400 kg. materyału wybuchowego i dosięgającej wysokości 1 1/2 m. następuje wówczas, gdy lina stalowa dotknie jednego z t. zw. rogów miny, których 5 do 7 wystaje z każdej miny. Jakiś piekielny geniusz wymyślił ten przyrząd, który umieszczony we wspomnianych „rogach" miny sprawia, iż przy najlżejszem zetknięciu się rogu z jakikolwiek twardym przedmiotem, następuje wyładowanie prądu elektyczn. i eksplozya miny. Wybuch jest tak pewny, tak szybki i potężny, że wyławiacze min, które niestety często najeżdżają na minę, po upływie 20 do 30 sekund po eksplozyi, znajdują się już w otchłaniach morskich.

Wyławiacze są z pewnością jedynymi okrętami wojennymi, na których pasa ratunkowego przez całych 12 dni, t. j. od czasu wyjazdu na połów aż do powrotu do portu ojczystego, ani na chwilę nie zdejmuje się. Kapitan na swym mostku, palacz w oddziale maszyn, kucharz przy ognisku, wszyscy są opancerzeni korkami, lub obłożeni nadymanemi powietrzem poduszkami, które nadają im postać młodych słoni.

Morze silnie faluje, wiązania okrętowe niemiłosiernie trzeszczą. Nagle rozlega się jęk syreny. Pierwszy dwójka — dawniej nosiły one miano Joffre i Św. Agnieszka — odkryły minę. Chodzi teraz o to, by się do niej ostrożnie dobrać. Niespodziewanie jednak rozlega się obok nas straszny huk, olbrzymi słup wody o wysokości 100 m. wylatuje w niebo i zalewa pokład płynącego za nami okrętu przez całą jego szerokość. Szereg sekund byliśmy jak gdyby ogłuszeni, choć od punktu wybuchu byliśmy oddaleni zwyż 200 m.

„Miny nigdy nie wyrastają samopas" — hasło dobrze znane wyławiaczom min. Niemieckie łodzie podwodne, które zależnie od swej konstrukcyi są w stanie unieść 14 do 34 min, ze szczególnem zamiłowaniem osadzają je całemi gniazdami, jedną obok drugiej. I w rzeczy samej zaledwie nasz telegrafista, pod którym już cztery okręty wyleciały w przestworza, dał postępującym za nami statkom sygnał ostrzegawczy, już nasz kapitan, który usadowił się wysoko na reji nad mostkiem kapitańskim ujrzał na sekundę za wysoką górą wodną cały rój min. Wszystko co żyło wybiegło na pokład i wlepiło oczy w pieniącą się powierzchnię morza. I bezbrzeżnie ciężkie, muszę przyznać, były te chwile męki, w których coraz mniejsze koła zataczaliśmy koło punktu, w którym potwory te znikły. „A jeśli którą z nich dotkniemy?" — pytam sąsiada. — „W takim razie wylecimy w powietrze. To jest nasze przeznaczenie.

Ale i tym razem uszło nam na sucho. Nagle zoczyliśmy czarną, lśniącą, okrągłą masę, wynurzającą się przed nami z morza jakby grzbiet psa morskiego. Groźnie pochylały się ku nam raz po razu cztery śmiercionośne rogi. I dziwnego doznawaliśmy uczucia, wiedząc, iż najbardziej powierzchowne dotknięcie któregokolwiek z tych rogów, starczyłoby do wyprawienia naszego statku o pojemności 1000 ton na drugi brzeg Styksu z tem wszystkiem, co się na nim znajdowało.

Ustawiamy się z karabinami w ręku, otrzymujemy specyalne kule, i z odległości około 200 m. otwieramy ogień. Strzelanie z kołyszącego się statku do tańczącego na falach celu nie należy do rzeczy łatwych. Jednak po 50 celnych strzałach mina poczyna napełniać się wodą i tonie.

Lecz to tylko jedna mina wobec tysiąca innych, jeszcze żyjących. Rozpoczynamy dalsze poszukiwania, w milczeniu, przerywanem jedynie miarowym kaszlem maszyn, niespokojnem wibrowaniem wiązadeł kablowych, które z uwagi na poprzedni zgiełk, oddziaływa jeszcze bardziej denerwująco.

Listy lwowskie.

(Uczczenie twórcy „Atlasu Polski", prof. Eugeniusza Romera. — Ku czci Królowej Korony Polskiej. — Kuchnie szkolne).

Lwów, 11. maja.

Lwowskie Koło literacko-artystyczne i Kasyno miejskie uczciło w dniu wczorajszym zasługi twórcy „Atlasu Polski" prof. Romera piękną manifestacyjną uroczystością, na którą przybyli reprezentanci szerokich sfer obywatelskich i młodzieży akademickiej.

Uroczystość zagaił prezes „Koła" dr A. Vogel, który podziękował za przybycie JE. ks. Arcybiskupowi Teodorowiczowi, reprezentacyi Uniwersytetu, Wydziału krajowego i miasta, i złożył hołd wielkiemu polskiemu uczonemu i jego współpracownikom, jakoteż słowa uznania dyrektorowi Patronatu Spółek oszczędności i pożyczek dr. Stefczykowi, który umożliwił finansowe wydanie Atlasu.

Z kolei w obszernej mowie prof. dr Pawłowski omówił znaczenie dzieła prof. Romera ze stanowiska nauki i czynu obywatelskiego. Dr. Weinfeld uprzytomnił słuchaczom cały materyał źródłowy i pracę olbrzymią nad Atlasem i zakończył swą przemowę stwierdzeniem, że Atlas ten stał się nietylko najaktualniejszą publikacyą, ciekawą i barwną, opartą na ścisłem wnioskowaniu i wiernem trzymaniu się faktów realnych, ale też pierwszym czynem naukowym

, pierwszym obrazem wolnej, niepodległej Polski.

Zabrał głos JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz i w przepięknej, pełnej głębokich myśli przemowie, która wywarła na wszystkich ogromne wrażenie, jako rzecznik serdecznych, uczuć zebranej publiczności i całego społeczeństwa oddał również hołd uczonemu, który „wzniósł się niemal aż do apostolstwa i sporządził wielką narodową tabulę, co stanie się dla trybunału Europy ważnym dokumentem przy rekonstrukcyi Państwa Polskiego.

Wzruszony do głębi odpowiedział prof. Romer, podkreśliwszy, iż uznanie, jakie spada na niego przyjmuje nie jako hołd dla siebie, lecz chyba jako wyraz uczuć ludzi, których ogarnęło nagle radosne wzruszenie, gdy na mapach ujrzeli Polskę całą, jedną taką, jaką była ongiś i być obecnie powinna.

Przed kilku dniami odbyła się w Czytelni katolickiej piękna uroczystość, urządzona staraniem Arcybr. Królowej Korony Polskiej. Uroczystość zagaił prezes Arcybractwa B. Lewicki, który w pięknem przemówieniu zaznaczył, że „dzięki krwawej ofierze żołnierza polskiego zajaśniała dumnym przepychem purpura tronu królewskiego. Oto w łzach wdów i sierót polskich błysnęły przeczyste dyamenty, z których nowo powstająca Polska splecie koronę dla swej Królowej. Oto na chmurach nieba wojennego, wśród gromów i piorunów, nad spaloną chatą i dworem, nad całą zniszczoną ziemią polską rzucają anieli Maryi jasną zorzę". Mowca przypomniał śluby Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej, przedstawił trzy lata wojny w stosunku do narodu polskiego, skreślił znaczenie mickiewiczowskiej litanii „o wojnę powszechną ludów błagamy Cię Panie", poczem obszerniej omówił znaczenie orędzia ks. Arcybiskupa Kakowskiego, który polecił narodowi zanieść modły „o Polskę całą, wolną i niepodległą".

Ks. prof. Szydelski przedstawił działalność Arcybractwa w czasie wojny, pp. A. Paparowa i Obtułowiczowa mówili o Tow. św. Salomei, ks. kan. Dziurzyński przedstawił obraz rozwoju bursy św. Stanisława, a p. Mormolowa odczytała referat „Opieka nad dziewczętami".

W końcu prof. Rachwał zobrazował kult Królowej Korony Polskiej we Lwowie i na przedmieściach.

Bardzo liczna publiczność opuszczała zebranie w podniosłym nastroju.

Znaczna zwyżka cen opału i częściowy jego brak nie pozwalają kołom niezamożnym umożliwić młodzieży korzystanie z ka-

pieli w łazienkach domowych, względnie w prywatnych zakładach kąpielowych. Zarazem jednak wzrastająca w okresie wojennym śmiertelność wśród dzieci, napełnia troską rodziców i władze szkolne, które od dłuższego czasu zajmują się wyszukiwaniem przyczyn i środków zaradczych i kooperatywnie dążą do zaradzenia złemu. Śmiertelność wśród dzieci wynika z dwu przyczyn: nieodpowiedniego odżywiania i braku zachowania kardynalnych zasad hygieny. Akcya na rzecz dzieci prowadzona od dłuższego czasu, wykazała dobre rezultaty, a co za tem idzie, spadek śmiertelności. Kuchnie wojenne dla dzieci, instytucya porady dla matek, urząd opieki generalnej, lekarze szkolni, oto widome punkty, którymi akcya postępowała ściągając do pracy coraz szersze koła publiczności, świadomej konieczności i pożytku pracy asanacyjnej. Czynniki kompetentne nie zaniedbują także w dalszym ciągu żadnej drogi i środka, aby prowadzoną w obecnych warunkach mozolną pracę dalej kontynuować i rozwiązywać dzisiaj te zagadnienia, które jeszcze wczoraj z różnych przyczyn wydawały się nie do rozwiązania.

Kąpiele szkolne — oto ważny środek, który o ile chodzi o hygieniczną reformę życia dzieci, powinien być jak najenergiczniej przeprowadzony. Komenda miasta i magistrat na wniosek fizykatu zajmuje się ułożeniem szczegółów akcyi, aby dzieciom i młodzieży szkolnej w okresie letnim umożliwić korzystanie nietylko z kąpieli łazienkowych, ale także stawowych na wolnem powietrzu.

Ego.

MAŁY FELIETON.

Pokój z białemi meblami.

„Voss. Ztg“ podaje następującą satyrę współczesną.

Rzecz dzieje się w Berlinie, w biurze sług. Napis nad drzwiami objaśnia: „Biuro pośrednictwa pracy dla służby kobiecej“. Wewnątrz zwykły obraz. Dziesięć postaci kobiecych; z tych dziewięć, są to urzędniczki biura, zaś dziesiąta, to istota, która szuka posady. Ta tak bardzo poszukiwana pracownica jest blondynką, rosłą i silną. Perkaty nosek, jasne oczy, świeża cera, zgrabny kapelusz, szyk suknia. Wszystko świadczy o pewności siebie.

Ośm dam konferowało już z nią, po cichu szeptało tajemniczo, każda pokiwała głową, westchnęła głęboko i znowu usiadła. Wreszcie próbuje dziewiąta.

— Szukam służącej do wszystkiego, któraby umiała dobrze gotować. Dobra kuchnia. Czy panienka to potrafi?

— Owszem! Służę tylko w domach, gdzie jestem kucharką.

Dama jest wzruszona.

— A to się świetnie układa. Ile panienka żąda miesięcznie?

— Pięćdziesiąt marek. Tyle brałam u ostatnich moich państwa.

Dama drgnęła przerażona, ale szybko stara się opanować. Cóż robić — te dziewczęta w fabrykach amunicyi tak dobrze zarabiają. Trzeba zgryźć to kwaśne jabłko. Z godnością kiwa głową.

— Dobrze — na cenie mi właściwie nie zależy. A więc proszę o książeczkę.

— O, zaraz — proszę pani — przedtem ja panią zapytam o kilka ważnych rzeczy. Przedewszystkiem, czy ma pani zapasy?

Dama staje się nerwową.

— Jak to panienka rozumie?

— No — jasne! myślę o zapasach żywności, gdyż dzisiaj bez nich żadna porządna kucharka nic nie zrobi.

— Jeśli to panienkę uspokoi — właściwie bardzo niechętnie o takich rzeczach mówię — mam zapasy.

Ale służąca do wszystkiego, która umie prowadzić wykwintną kuchnię, nie zaspokoiła się tem stwierdzeniem. Sceptycznie pyta urocza blondyna:

— A obfite?

Gniew uderza damie do twarzy, opanowuje się jednak po raz drugi i odpowiada z lekką ironią:

— Bardzo obfite. Zawczasu się zaopatrzyłam, mamy słoninki. A więc — proszę wreszcie o książeczkę.

— W tej chwili pani ją dam. Przedtem jednak pragnę wielmożnej pani zwrócić uwagę na małą okoliczność. Ja mianowicie przyjmuję służbę tylko u takich państwa, którzy mają dla służącej pokój z biało lakierowanymi meblami, inaczej...

Urywa, gdyż spostrzega, że mówi w pustą przestrzeń. Dama uciekła. Lekceważąco wzrusza ramionami. Wie przecież na pewno, że znajdzie służbę, gdzie dadzą jej pokój z białymi meblami.

KRONIKA.

CZWARTEK 17 Wniebowst. P.	Wschód słońca o godz. 4·53 r. Zachód „ „ 8·19 w. Długość dnia godz. 15 m. 30. Najniż. ciepłota 3.0, najw. 16.1. Prognoza: Pogoda.

Z miasta.

NASTĘPNY NUMER „GŁOSU NARODU“, z powodu przypadającego w dniu dzisiejszym uroczystego święta Wniebowstąpienia Pańskiego wyjdzie dopiero w piątek popołudniu o zwykłej porze.

ZANIEDBANY OBOWIĄZEK. We wczorajszem popołudniowem wydaniu naszego pisma donieśliśmy na podstawie informacyi z zarządu miasta, że ziemniaki zakontraktowane dla Krakowa w powiatach: jarosławskim, łańcuckim, i przeworskim zostały w przeważnej części zajęte i skierowane do zagłębia karwińsko-ostrawskiego. Nie pierwszy to — jak wiadomo — wypadek tego rodzaju, a ludność naszego miasta skutki podobnych zarządzeń wiele razy już na swej skórze odczuła. I obecnie dotkliwie je odczuje. Że takie zarządzenia pojawiają się w obecnej sytuacyi nie dziwi nas wcale, natomiast ludność naszego miasta jest nie tylko zdziwiona ale wprost oburzona bezczynnością w tych sprawach naszej parlamentarnej reprezentacyi, w szczególności posłów krakowskich.

Co robi nasza reprezentacya parlamentarna, szczególnie posłowie krakowscy,

Gdzie są i co robią posłowie krakowscy: pp. Dr Leo, Zieleniewski, Dr Marek, Daszyński i Dr Gross? Panowie ci milczeli

a odezwali się dopiero obecnie, na ostatniem posiedzeniu Koła polskiego,

, Stanowisko posłów krakowskich w sprawach aprowizacyi miasta zasługuje na najostrzejszą naganę. Karygodnemu niedbalstwu tych panów o interesa szerokich warstw ludności, zawdzięczamy niejedną klęskę aprowizacyjną, jakie spadły na nasze miasto.

Podobnie niekorzystne wiadomości nadchodzą o stanowisku niektórych naszych przedstawicieli w państwowej Radzie aprowizacyjnej. Wedle obiegających pogłosek, przedstawiciele Związku miast galicyjskich na ostatniem posiedzeniu Rady nie tylko nie zdobyli się na energiczny protest przeciw zabieraniu żywności Galicyi, ale milcząco zgodzili się na wywóz pewnej ilości ziemniaków do krajów zachodnich Jeżeli wiadomości te się sprawdzą, ludność w stosownym czasie zażąda rachunku ze zastępstwa swych interesów. — Krótko mówiąc trzeba stwierdzić, że przedstawicielstwo naszych miast zupełnie zawiodło oczekiwania ludności, która przeważnie pozostawiona jest własnemu losowi

ZNIESIENIE ZAKAZU WYWOZU. „Krak. Zeitung“ ogłasza następujące obwieszczenie komendy twierdzy: „Z dniem 17 maja b. r. wszystkie dotychczasowe zakazy wywozu z twierdzy krakowskiej jakichkolwiek środków żywności i artykułów tracą moc obowiązującą. — Wszystkie, do dnia 16 b. m. włącznie zarządzone konfiskaty pozostają w mocy obowiązującej, zaś skonfiskowane artykuły przepadają na rzecz funduszu inwalidów twierdzy“.

„Krak. Ztg“ nie podaje motywów zniesienia zakazów wywozu, który przynajmniej częściowo chronił miasto i załogę przed ogałacaniem ze środków żywności.

SZÓSTA POŻYCZKA WOJENNA. W gmachu starostwa krakowskiego pod przewodnictwem delegata Dra Federowicza odbyła się wczoraj konferencya reprezentantów wszystkich miejscowych polskich instytucyi finansowych oraz dyr. policyi Dra Broszkiewicza w sprawie szóstej pożyczki wojennej. Na konferencyi stwierdzono, że w Krakowie pożyczka cieszy się wielkiem powodzeniem, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż do dnia wczorajszego subskrybowano w naszem mieście przeszło 3 i pół miliona koron. Spodziewać się należy, że powodzenie szóstej pożyczki wojennej w Krakowie przewyższy wyniki wszystkich poprzednich pożyczek wojennych.

TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH odbędzie swoje 32. Walne Zgromadzenie i 8. Zjazd członków w czasie Zielonych Świątek (27. 28. b. m.) w Krakowie. W niedzielę po nabożeństwie zbiorą się uczestnicy o godzinie 9. w auli uniwersytetu na zjazd członków, który bywa poświęcany sprawom pedagogicznym. Substratem obrad będą referaty radcy Zawilińskiego o ustroju przyszłej szkoły polskiej, referaty delegatów z Królestwa, których nazwiska będą później podane, p. Kielskiego o głównych problemach polskiego szkolnictwa średniego, oraz pp. Morawskiego, Chrzanowskiego, Smoluchowskiego i Bykowskiego o ważności poszczególnych grup przedmiotów szkoły średniej dla ogólnego wykształcenia. Wniosek Zarządu w sprawie ogólnego zjazdu nauczycielstwa polskiego przedstawi Dr Bykowski. W poniedziałek odbędzie się walne zgromadzenie, które się zajmie sprawozdaniem Zarządu, wyborami i postulatami ekonomicznymi i zawodowymi. które przedstawi p. Makowski. Oczekiwani są goście z wszystkich dzielnic Polski. W sprawie informacyi, zámówień na pomieszkanie i obiady mogą się uczestnicy zjazdu zwrócić do dnia 20 maja b. r. do prof. Dra Karola Dawidowskiego, Kraków, III. gimnazyum.

WYSTĘPY LUDWIKA SOLSKIEGO. Dzisiaj występuje nasz znakomity gość w najświetniejszej roli swego repertuaru — jako „Judasz“ w dramacie K. Rostworowskiego, jutro zaś w najświeższej kreacyi — Petruchia z „Poskromienia złośnicy“ Szekspira.

W sobotę wznawia scena im. Jul. Słowackiego dramat D. Mereżkowskiego — p. t.: „Paweł I.“ z Ludwikiem Solskim w roli tytułowej. Wznowiona, dzięki gościnie L. Solskiego po czterech latach, wspaniała sztuka Mereżkowskiego, powitaną zostanie niewątpliwie radośnie przez naszych bywalców teatralnych, gdyż rolę tragicznego cara, zalicza artysta do najdoskonalszych w ekspresyi, wśród swych „królewskich“ postaci scenicznych.

Z MIEJSKIEGO TEATRU LUDOWEGO. Dzisiaj popołudniu bajka A. Goernera „Śnieżyczka i siedmiu karłów“ — wieczorem premiera nowości komedyowej z obecnego dorobku literackiego — p. t.: „Jak to na wojence ładnie...“ Władysława Horowicza.

W dzisiejszej premierze komedyi W. Horowicza „Jak to na wojence ładnie“ występują w głównych rolach panie Urbanowicz, Olańska, Horowiczowa, Czechowska i Kolman, oraz panowie Pilarski, Biesiadecki i Korecki.

Jutro efektowna operetka L. Falla — „Róża Stambułu“ z p. Krajewską w partyi tytułowej.

W sobotę popołudniu, dla młodzieży szkolnej. — „Grube ryby“ M. Bałuckiego, wieczorem „Królowa kina“ z pp. Sawicką-Feldmanową, Harasimowiczówną, Kalnickim i Minowiczem w partyach głównych.

III. KONCERT SYMFONICZNY orkiestry garnizonu krakowskiego pod dyrekcyą dra Jana Plessa będzie pod wieloma względami najbardziej interesującym ze wszystkich. Program zawiera dwie nowości, na które należy zwrócić uwagę. Pierwszą jest oryginalny utwór Karola Sucheniego Krakowianina poemat symfoniczny p. t.: „Narodziny Wenus“, nigdzie dotąd jeszcze nie wykonywany, a przez wszystkich, którzy dzieło mieli sposobność słyszeć, uznany za zadatek wybitnego talentu kompozytorskiego.

„Noc świetlana“ Arnolda Schönberga, jednego z najgłośniejszych modernistów muzycznych będzie wykonana wogóle po raz drugi publicznie. Każde dzieło Schönberga wywołuje w świecie muzycznym gorące i zacięte polemiki; „Noc“, napisana stosunkowo już dawno pogodziła mniejwięcej wszystkie obozy, jako utwór względnie przystępny, efektowny i świetnie orkiestrowany. Koncert poniedziałkowy zainteresuje niechybnie niemniej jak poprzednie.

GRETE FORST W KRAKOWIE. Sławna primadonna ces. król. nadwornej opery w Wiedniu, Grete Forst, wystąpi u nas, dnia 25 b. m. w sali „Sokoła“. Uczuciowy śpiew Grety Forst, jej głos srebrzysty, cudowna technika, lotna koloratura, rozniosły daleko jej sławę. Świetne są jej kreacye Mozartowskiej Trawiaty, Małgorzaty, a zwłaszcza Madame Butterfly. W ostatnich czasach opuściła Grete Forst scenę i na estradzie święci ona takie same tryumfy, jak w operze. W programach koncertowych wybitne miejsce zajmują zawsze arye operowe, które artystka śpiewa z właściwą im siłą dramatyczną i wydobywa z nich akcenty, pełne dramatycznego życia. W pieśniach zaś porywa wdziękiem interpretacyi, mimo wirtuozostwa koloratury, przestrzega szlachetnej linii wokalnej. Bilety do nabycia u. J. Rudnickiego, linia A—B, od godziny 8—1 w południe i od 3 — 7 wieczorem.

PIERWSZE LATA POLSKIEGO DZIECKA. Na powyższy temat wypowie p. Antonina Winiarzowa szereg uwag i wskazań dla rodziców, wychowawców i tych wszystkich, którym dobro malutkich leży na sercu. Prelegentka ma zamiar przedstawić doświadczenia zebrane w ciągu wieloletnich studyów pedagogicznych w Polsce Włoszech i Anglii, oraz zapoznać słuchaczów z najnowszemi metodami wychowawczemi i zastosowaniu ich do psychy polskiego dziecka. Odczyt odbędzie się dn. 21 maja o godzinie wpół do 7 w. w sali Tow. technicznego ul. Straszewskiego 28, na dochód kursów dla wychowawczyń przy żłóbku im. Henryka Sienkiewicza.

WYJAZD DO LETNISK. Wobec licznych zapytań w sprawie wyjazdu z Krakowa do miejsc kąpielowych i letnisk wyjaśnia mag. co następuje:

C. k. Urząd dla wyżywienia ludności w Wiedniu, z uwagi na to, że znaczna część ludności może opuścić miasto jedynie na krótszy przeciąg aniżeli 4-ro tygodniowy, zarządził dodatkowo, że zgłoszenie u odnośnej władzy politycznej powiatowej (Starostwa) należy uskutecznić także i wtedy, jeżeli pobyt w danej miejscowości trwać ma przynajmniej 2 tyg. Kto zatem zamierza wyjechać z Krakowa do miejsca kąpielowego (kuracyjnego) lub letniska, leżącego poza krajem, lecz w obrębie Austryi, zaś w Galicyi: do Truskawca, Lubienia, Iwonicza, Rabki, Krynicy, Szczawnicy, Zakopanego, Niemirowa i Rymanowa — na przeciąg czasu przynajmniej dwu tygodni, obowiązany jest zgłosić pisemnie (bez stempla) do 1-go czerwca b. r. swój przyjazd u odnośnej władzy politycznej powiatowej okręgu, w którym leży odnośna miejscowość kąpielowa względnie letnisko. Natomiast obowiązek ten nie odnosi się do miejscowości, leżących w krajach węgierskich, Królestwie Polskim lub zagranicznych. — Zarazem należy wnieść do Magistratu w powyższym terminie odpis zgłoszenia.

Na dzień lub 2 dni przed wyjazdem z Krakowa należy wymeldować się we właściwem Biurze okręgowem dla rozdawnictwa kart kontrolnych celem uzyskania legitymacyi dla kontroli wymeldowania kart spożycia (Lebensmittelkarten-Abmeldeschein). Obowiązek wymeldowania się w Biurze okręgowym odnosi się także do wszystkich osób, które zamierzają wyjechać dokądkolwiek z Krakowa na przeciąg czasu przynajmniej dwu tygodni, chociaż nie są obowiązane do zgłaszania wyjazdu. Osoby te otrzymają w odnośnym Biurze zwykłe poświadczenia (nie legitymacye) na dowód wymeldowania się.

Zarządzenia powyższe mają na celu wyłącznie zaopatrzenie miejsc kąpielowych i letnisk w środki żywności wobec czego pobyt w tychże miejscowościach nie zależy od zezwolenia władzy.

REKLAMACYE WOJSKOWE. Wydział wojskowy magistratu ogłasza: Onegdajszą notatką wydziału V a magistratu, zamieszczoną we wszystkich miejscowych dziennikach, wezwano wszystkich pracodawców i służbodawców, reklamujących czy to siebie samych, czy swój personal, aby się w tym wydziale zgłosili czem rychlej po odebranie „list ewidencyjnych“, celem ich wypełnienia. Ponieważ wezwaniu temu wielu jeszcze pracodawców i służbodawców nie uczyniło zadość, przeto, ponawiając je niniejszem, zwraca się z naciskiem uwagę, że przedłożenie wypełnionych list powyższych jest bezwzględnie konlecznem, jeżeli reklamacya ma być urzędownie dalej traktowaną i namiestnictwu, względnie ministerstwu przedłożoną. Nawet ci pracodawcy, którzy siebie samych już dawniej reklamowali, względnie reklamują — muszą dostarczyć wypełnionych list ewidencyjnych. O ile który z pracodawców (służbodawców) po wniesieniu reklamacyi musiał tymczasem (14 b. m.) odejść do wojska, mogą i powinni po odebraniu wspomnianych „list ewidencyjnych“ zgłosić się w wydziale wojskowym osoby do jego zastępstwa powołane.

OGRANICZENIE KONSUMCYI NAFTY. Stosownie do rozporządzenia c. k. namiestnictwa — którego treść przed kilku dniami podaliśmy — z dniem 13 maja b. r. zastanowiony zostaje przydział nafty prywatnym gospodarstwom domowym. Ze względu na konieczność poczynienia jak najdalej idących oszczędności magistrat wstrzymał również z tym dniem pobór nafty dla realności parterowych.

Wobec tego legitymacye na pobór nafty dla prywatnych gospodarstw domowych i dla realności parterowych straciły z dniem 13 maja swą ważność.

Uregulowoną rozporządzeniami Magistratu z dnia 3 marca i 14 kwietnia ilość nafty, przeznaczoną do poboru dla realności piętrowych, przedsiębiorstw przemysłowych i gospodarstw wiejskich ogranicza się na czas do 31 sierpnia br. w ten sposób, że konsumenci wymienionych kategoryi (B. 2., C, E.) otrzymywać będą jednorazowo za czas od 13 maja do 30 czerwca i w każdym z następnych miesięcy po 2 litry.

Naftę na powyższe cele nabywać należy jak dotychczas na podstawie kart poboru po odłączeniu właściwych kuponów (7-miu do końca czerwca) w sklepie, osobno dla każdego okręgu wyznaczonym, a mianowicie: Dla okręgu I. A. Hlebecowa „Dittmar“ Plac WW. Świętych L. 8. Dla okręgu II. F. Rojkowska Zwierzyniecka L. 7. Dla okręgu III. W. Kamieniarczyk Karmelicka L. 39. Dla okręgu IV. P. Rothblum Krzywa L. 11. Dla okręgu V. M. Grott „Meus“ Wielopole L. 14. Dla okręgu VI. Efr. Rothblum B. Joselowicza L. 18. Dla okręgu VII. Firma „Galicya“ Wolnica L. 14. Dla okręgu VIII. H. Fuchs, Dz. XXII. Mostowa L. 2. Dla okręgu IX. J. Weinberger Dz. XXII. Rynek L. 3. Dla okręgu X. St. Jabłoński, Drz. XI. Rynek L. 1. Dla okręgu XI. R. Rothblum Dz. XII. T. Kościuszki L. 7. Dla okręgu XII. Dz. XV. Kaz. Wielkiego L. 61. Dla okręgu XIII. K. Mac Dz. XVII. Mazowiecka L. 71. Dla okręgu XIV. K. Wojnarowa Dz. XIX. Lwowska L. 9. Dla okręgu XV. Efr. Bombach Dz. XXII. Lwowska L. 9.

Sprzedaż nafty w innym sklepie niż w jednym z wyżej wymienionych właściwym dla każdego okręgu jest niedopuszczalna.

Przekroczenia tego rozporządzenia i wydanych na jego podstawie zarządzeń tudzież współdziałanie w celu udaremnienia nałożonych tem rozporządzeniem obowiązków karane będą karą pieniężną do 5000 kor. lub według uznania władzy aresztem do 6 miesięcy.

Z Polski i ze świata.

ZDEJMOWANIE DACHÓW Z KOŚCIOŁÓW LWOWSKICH. Dzienniki lwowskie donoszą: Z rozporządzenia władz dokonano w naszem mieście zdjęcia blachy miedzianej z katedry ormiańskiej, oraz z gmachu teatru miejskiego. Obecnie są w toku roboty na kościele OO. Bernardynów. Zdejmuje się mianowicie bardzo grubą blachę miedzianą z dachu nad główną nawą kościelną i pokrywa się równocześnie prowizorycznie łupkiem z podkładem papy. Z tej samej świątyni będą jeszcze zdjęte dachy miedziane nad nawami bocznemi. W najbliższej przyszłości odbędzie się zdejmowanie blachy z dachu kościoła archikatedralnego. Materyał łupku na pokrycie prowizoryczne, już zwieziono .

ZRZESZENIE NAUCZ. W WARSZAWIE. W niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia nowej siedziby Zrzeszenia nauczycieli polskich szkół początkowych przy ul. Marszałkowskiej. W dużej sali, udekorowanej zielenią, zgromadziła się znaczna liczba nauczycieli i nauczycielek oraz gości zaproszonych, jako przedstawicieli różnych instytucyi kulturalnych i oświatowych. Aktu poświęcenia dopełnił ks. Mauersberger, po uprzedniem przemówieniu okolicznościowem.

Nastąpił szereg kolejnych przemówień, a więc witał zebranych prezes warszawskiego oddziału Zrzeszenia p. Włodarski. W przemówieniach podkreślano wielką doniosłość, zwłaszcza w chwili obecnej, pracy nauczycielskiej, którą niewątpliwie znacznie ułatwi zrzeszenie wszystkich do niedawna rozproszonych nauczycieli. Położono również nacisk na konieczność współdziałania całego społeczeństwa w odbudowie szkolnictwa narodowego. Uroczystość zakończyło odśpiewanie przez wszystkich zebranych hymnu „Boże, coś Polskę“.

NOWY DOCENT NA UNIW. LWOWSKIM. B. kor. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Minister oświaty zatwierdził uchwałę kollegium profesorów wydziału prawa uniwersytetu lwowskiego o dopuszczenie koncepisty galicyjskiego wydziału krajowego dra fil. Jana Rutkowskiego, jako prywatnego docenta dla ekonomii politycznej na uniwersytecie lwowskim.

POWRÓT METROPOLITY SZEPTYCKIEGO. Warszawski „Głos“ donosi: Ambasada hiszpańska w Wiedniu została urzędowo zawiadomiona przez rosyjski rząd prowizoryczny, że metropolita hr. Szeptycki został uwolniony bez żadnej kompensaty i obecnie znajduje się w Piotrogrodzie, skąd się wybiera w drogę powrotną. Kiedy jednakże powrót nastąpi, dotychczas jeszcze nie wiadomo.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z TOW. NUMIZMATYCZNEGO. Zebranie członków Towarzystwa odbędzie się w piątek dnia 18 b. m. o godzinie 6 w Hotelu francuskim. Na zebraniu mówić będzie p. Dr Stanisław Tomkowicz na temat: Freski w zamku wawelskim.

Z AKAD. KOŁA MIŁOŚNIKÓW DRAMATU KLASYCZNEGO. W sobotę 19 b. m. odbędzie się w sali 39 Col. Novum Uniw. Jagiel. odczyt prof. M. K. Boguckiego, filologicznego reżysera Koła, p. t. „O grze starożytnego aktora“, pierwszy z cyklu referatów na temat dramatycznej literatury klasycznej i teatru klasycznego. Bilety po 60 hal. (dla kształcącej się młodzieży 20 hal.) sprzedawane będą przy wejściu.

Z AKAD. KÓŁKA ARTYSTYCZNO-LITERACKIEGO komunikują, że w niedzielę 20 b. m. o godzinie 11 przedpoł. odbędzie się w sali 41 Col. Novum Uniw. Jagiell. zwyczajne zebranie Kółka, na którem p. Stanisław Skalski odczyta nowele p. Wacława Grabiańskiego z cyklu „Szkice z Wojny“. Po odczycie dyskusya. Wejście bezpłatne. Goście mile widziani.

WYKŁADY O WYSPIAŃSKIM. Pierwszy wykład p. Kazimierza Gabryelskiego, dyr. krak. Szkoły dramatycznej, p. t.: „Autor i reżyser w dramatach Wyspiańskiego“, ilustrowany deklamacyą p. M. Kamińskiej i Wł. Żarskiego, art. Teatru miejsk., odbędzie się w piątek 18 b. m. o godz. 4 popoł. w sali 66 Coll. Nov. — Wstęp 1 K 50h. Dla słuchaczy i młodzieży szkolnej 50 h. Dla artystów scen polskich i członków „Koła Polonistów“ bezpłatny.

BIURA ZAKŁADU PENSYJNEGO. Tutejsza Ekspozytura „Biura Krajowego Powszechnego Zakładu pensyjnego dla funkcyonaryuszy we Lwowie“, której obecny lokal znajduje się przy ul. Floryańskiej l. 36 I. p. podjęła ponownie swe czynności i udziela wszelkich informacyi w zakresie ubezpieczenia pensyjnego w godzinach między 8 rano a 2 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

KU CZCI ŚW. PASCHALISA. W sobotę 19 maja, odprawione zostanie w kościele Felicyanek, o godzinie 5 popołudniu, nabożeństwo ku czci św. Paschalisa, patrona arcybractwa Przenajśw. Sakramentu. Nieszpory celebrować będzie Najprzew. Ks. Biskup Nowak, kazanie wypowie O. Petryka, Zgrom. OO. Zmartw.

Repertuar teatru im. Juliusza Słowackiego.

Czwartek po południu: „Pierwej mama“, „Dzika różyczka“ i „Piosnka wujaszka“ — wieczorem: „Judasz z Kariothu“ K. Rostworowskiego (występ Ludwika Solskiego).

Piątek: „Poskromienie złośnicy“ Szekspira (występ Ludwika Solskiego).

Sobota (wznowienie): „Paweł I“ D. Mereczkowskiego (występ Ludwika Solskiego).

Repertuar teatru ludowego.

W czwartek o godz. 3 i pół po poł.: „Śnieżyczka i siedmiu karłów“ — wieczorem „Jak to na wojence ładnie“.

W piątek: „Róża Stambułu“.

W sobotę o godz. 3 popoł. po cenach zniżonych „Grube ryby“ — wieczorem „Królowa kina“.

Niedziela po poł.: „Dwór we Władkowicach — wieczorem: „Jak to na wojence ładnie“ Wł. Horowicza.

Wiadomości gospodarcze

TOW. AKC. FABR. CEMENTU W SIERSZY. W dniu 12 maja b. r. odbyło się w Banku przemysłowym w Krakowie pod przewodnictwem Edwarda hr. Mycielskiego V. zwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszy tego Towarzystwa, na którem przyjęto sprawozdanie zarządu za rok 1916, oraz zatwierdzono bilans i zamknięcie rachunkowe. Czysty zysk za rok 1916 w kwocie kor. 81.498.77 przeznaczono na częściowe pokrycie strat z roku 1914 i 1915.

Sprawozdanie podnosi, że pomimo nad wyraz trudnych warunków fabrykacyi, produkcya osiągnięta w roku 1916 wynosiła 2658 wagonów zaś łączna wysyłka 2432 wagonów cementu.

Do Rady zawiadowczej wybrano dyrektora Stanisława Karłowskiego, Henryka hr. Konarskiego, Eksc. prof. Dra Juliusza Leo, Edwarda hr. Mycielskiego, Stanisława hr. Mycielskiego, c. k. radcę górn. dyrektora Antoniego Schimitzka, c. k. radcę dw. Dra Marcina Szarskiego, dyrektora Dra Jana Steczkowskiego, oraz dyrektora Ignacego Zahlera.

Do komisyi rewizyjnej weszli pp.: Jan Krzyżanowski, Franciszek Kucner, Karol Pollak jako członkowie, oraz Feliks Michalski jako zastępca.

Obrady Koła polskiego.

Wiedeń. B. Kor. Komunikat sekretaryatu Na posiedzeniu z dn. 15 b. m. odpowiedział min. Bobrzyński na interpelacyę Dra Lea, że rząd dołoży starań, aby miasto Kraków należycie zaopatrzyć w środki żywności.

Na posiedzeniu z 16 maja po sprawozdaniu komisyi parlamentarnej, Koło dało wskazówki swoim reprezentantom na konferencyę przewodniczących klubów, która ma się odbyć 24 b. m. — Koło uchwaliło dalej wniosek Dra Grossa, aby uprosić Dra Bilińskiego, by wspólnie z osobno wybraną komisyą Koła wypracował i drukiem ogłosił sprawozdanie ze starań Koła za jego prezesury w sprawie gospodarczej odbudowy kraju. W sprawie wyodrębnienia Galicyi przedstawiła komisya parlamentarna uchwalony większością głosów wniosek p. Zieleniewskiego, przedłożony imieniem demokratów. Wnioski p. Kędziora i Diamanda nie uzyskały większości. Przystąpiono potem do dalszej dyskusyi o sprawie polskiej. Zabierali głos pp. Daszyński, Kędzior, Tetmajer, Haller, Głąbiński, hr. Rey, Krogulski, Jachowicz, Śliwiński i Leo. Dyskusyę nad sprawą wyodrębnienia Galicyi i sprawą polską zakończono i przyjęto szereg wniosków.

USTĄPIENIE DRA GŁĄBIŃSKIEGO.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wystosowane przez Dra Bilińskiego w dniu 3 maja do dra Głąbińskiego wezwanie, by tenże z zarzutów swoich, podniesionych w liście z dnia 25. kwietnia przeciw polityce przywódców większości Koła, usprawiedliwił się na pełnem posiedzeniu Koła pod tym rygorem, że „w razie niejawienia się na posiedzeniu Koła w dniu 15. maja o godz. 11 przedpołudniem Koło poweźmie swą decyzyę na podstawie samej osnowy listu“ — odpowiedział dr Głąbiński obszernem pismem, w którem odmawiając większości Koła kompetencyi do sądzenia go, podtrzymuje i ponownie szczegółowo motywuje wszystkie swe zarzuty, a zarazem oświadcza gotowość bliższego w razie potrzeby uzasadnienia swych twierdzeń na jawnem posiedzeniu Koła.

Pismo swe zakończył dr Głąbiński oświadczeniem, „że wobec oczywistego braku ochrony ze strony prezydyum i większości Koła przeciw fałszowaniu jego wniosków i przemówień na poufnych konferencyach z rządem i w komisyach Koła, usuwa się z prezydyum Koła, tudzież z komisyi parlamentarnej i politycznej“.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 17. maja 1917.

Urzędownie ogłaszają dnia 16. maja 1917:

Wschodni i południowo-wschodni teren: Żadnych szczególnych wydarzeń.

Włoski teren wojny:

Piąty dzień nowej bitwy nad Soczą był wypełniony równie gwałtownemi walkami, jak poprzedni. Nieprzyjaciel z wielką wytrwałością prowadził swe masy wciąż na nowo do ataku. Tysiące Włochów poświęcono. Nasza broń znowu z pełnym sukcesem przeprowadziła walkę. Między Auzza i Canale udało się nieprzyjacielowi na wązkim odcinku osiągnąć lewy brzeg Soczy. Do rozszerzenia nie dopuszczono. Kilka silnych włoskich ataków było skierowanych ponownie na wzgórza Plavy i Zagory. Na Kuku zdołał nieprzyjaciel przejściowo stanąć. W ciężkiej walce ręcznej spędziliśmy go z powrotem. Równie bezskuteczny przebieg miały dla Włochów wszystkie pełne strat próby, by opanować Monte Santo, i Monte San Gabriele, oraz zachwiać naszemi liniami na wschód i północny wschód od Gorycyi. W obrębie Fajti Hribu zaatakował ponownie wróg przed południem bezskutecznie. Do powtórzenia tego uderzenia nie doszło, gdyż nasza artylerya celowo poparta przez lotników, zatrzymała włoskie kolumny atakowe ogniem w ich rowach. W nocy walka osłabła. W godzinach porannych ogień działowy ponownie się ożywił. Liczba jeńców, sprowadzonych przez nasze wojska, wzrosła do 2000; wśród nich znajduje się około 50 oficerów. Dwa włoskie aparaty Nieuport stały się ofiarami naszych lotników.

W Tyrolu pomiędzy dolinami Adygi i Sugano nieprzyjacielska artylerya rozpoczęła silniejszą działalność.

Zast. szefa sztabu jen. v. Hoefer mpp.

Ostatnie wieści z nad Soczy.

Wiedeń. B. kor. Z wojennej kwatery prasowej donoszą pod datą 16 maja wieczór: Włosi dziś przedpołudniem znów podjęli swoje ataki nad Soczą w całej pełni, nie osiągają jednak nigdzie sukcesów i ponoszą wielkie straty.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 17. maja 1917.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 16. maja 1917:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Przy niekorzystnych stosunkach atmosferycznych działalność bojowa była stosunkowo mała.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Z obu stron Craonne i na północ od Prosnes wzmożona działalność artyleryi utrzymywała się bez przerwy. Na wschód od La Neuville batalion z Marchii wdarł się na szerokości 600 metrów do nieprzyjacielskich rowów i nowo uzyskaną pozycyę utrzymał wobec kilku francuskich ataków, wykonanych wielkiemi siłami. 175 jeńców i liczne karabiny wszelkiego rodzaju wpadły w ręce walecznych wojsk.**

Wschodni teren wojny:

Położenie niezmienione.

Front macedoński: **Żywy ogień między jeziorami Prespa i Dojran rozszerzył się także na front Strumy.**

Pierwszy jen. kwatermistrz **Ludendorff.**

Niemiecki biuletyn wieczorny.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa, 16. maja wieczór: Wśród deszczu i mgły działalność bojowa na froncie zachodnim była znikoma. Koło Roeux i Vauxaillon przyszło do lokalnych walk piechoty. W Macedonii na północ od Monastyru ataki nieprzyjacielskie rozbiły się.

Gabinet koalicyjny w Rosyi.

Petersburg. B. kor. Wydział wyk. Rady robotniczo-żołnierskiej obradował nad warunkami wstąpienia przedstawicieli stronnictw socyalistycznych do rządu. Głównemi zasadami programu są: polityka zagraniczna dążąca jawnie do tego, żeby narody same decydowały o swoim losie, dalej stanowcze zarządzenia w celu zdemokratyzowania armii i wzmocnienia władzy wojskowej na froncie w interesie obrony wolności Rosyi, a wreszcie szereg form społecznych, gospodarczych i finansowych. Rokowania z rządem poruczono osobnej komisyi.

Petersburg. B. kor. (Aj. Pet.) **Wydział wykonawczy rady robotniczo-żołnierskiej** po omówieniu wewnętrznych stosunków w rządzie tymczasowym 41 głosami przeciw 19, przy jednem wstrzymaniu się od głosowania, **oświadczył się za udziałem stronnictw socyalistycznych w rządzie tymczasowym.**

Petersburg. B. kor. Ag. pet. Po szczegółowem omówieniu warunków, pod którymi przedstawiciele Rady robotniczo-żołnierskiej oświadczyli gotowość wstąpienia do gabinetu — o czem już doniesiono — rząd tymczasowy przyszedł do wniosku, że I-szy warunek dotyczący polityki zagranicznej jest niemożliwy do przyjęcia z motywów wyłuszczonych w swojej nocie z dnia 1 kwietnia. Rząd uważa nadto za rzecz konieczną umocnić jedność wszystkich frontów koalicyi i obstaje przy energicznej walce z anarchią. Co się tyczy warunków finansowych i gospodarczych, to rząd nie ma przeciw nim żadnych zastrzeżeń. Wydział wykonawczy Dumy, zawiadomiony o tych uchwałach rządu, zaakceptował je. Z zastrzeżeniem tedy podaje się do wiadomości, że prawdopodobny skład gabinetu koalicyjnego jest następujący:

PRAWDOPODOBNY SKŁAD GABINETU.

Ks. Lwow — prezydyum i sprawy wewnętrzne, Milukow — nauka publiczna, Tereszczenko — sprawy zagraniczne, Szingarew — skarb, Konowałow — handel i przemysł, Nekrasow — komunikacya, Kierenski — teka wojny, zast. przew. rady robotniczo-żołnierskiej Skobelew lub komendant floty czarnomorskiej adminirał Kolczak — marynarka, rewolucyjny soc. Czernow — rolnictwo, soc.-dem. robotnik Zgozdew — roboty publiczne, soc.-dem. adwokat z Moskwy Nikitin lub soc.-dem. adwokat w Odessy Malantowicz — sprawiedliwość, narodowy socyalista Peszkow — amunicya.

Rząd o ustąpieniu Guczkowa.

Petersburg. B. kor. Pet. aj. tel. Rząd tymczasowy ogłosił odezwę, wyjaśniającą ustąpienie min. wojny Guczkowa. Rząd przypomina, że w odezwie do ludności z 8. maja, wystosowanej w porozumieniu z Guczkowem, oświadczył krajowi konkretnie, że państwo jest w niebezpieczeństwie i że dla jego wybawienia niezbędne jest wyzyskanie wszystkich sił żywotnych oraz pełne zaufanie do rządu. Zarazem rząd postanowił uczynić wszystko, aby wszelkie siły twórcze, które dotychczas jeszcze nie brały udziału w odpowiedzialnej czynności rządowej skłonić do wstąpienia do rządu. Nie czekając na załatwienie tej sprawy Guczkow uważał za możliwe sam ustąpić z rządu i uchylić się od odpowiedzialności za losy Rosyi. Zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie zagraża Rosyi po doznanych wstrząśnieniach. rząd tymcz. nie uważa za zgodne ze swem sumieniem wyzbywać się teraz ciężkiej władzy rządowej, a więc pozostaje na swoim posterunku. Wierzy on silnie, że uczestnictwo nowych przedstawicieli demokratycznych w rządzie przywróci jedność i pełnię władzy, w czem kraj znajdzie wybawienie.

ZAMACH NA KIEREŃSKIEGO?

Sztokholm. B. kor. „Svenska Dagbladet“ donosi z Haparandy: Na ostatniem posiedzeniu Dumy niejaki Musin próbował zamachu na Kiereńskiego. Przy aresztowaniu go znaleziono przy nim podejrzane materyały, które oddano do laboratoryum do zbadania. Muzin przyznał, że chciał zamordować Kiereńskiego.

POWRÓT EMIGRANTÓW.

Kopenhaga. B. kor. „National Tidende“ donosi z Malmoe: Wczoraj przybyło tu 253 socyalistów rosyjskich, jadących ze Szwajcaryi do Rosyi. Należą oni do różnych kierunków socyalistycznych, ale wszyscy mówią, że będą pracowali nad przywróceniem pokoju. Za kilka dni wracać będzie do Rosyi dalszych 200 socyalistów.

Apel Rady żołniersko-robotniczej.

Petersburg. B. kor. Ag. pet. Rada robotniczo-żołnierska wystosowała do socyalistów wszystkich krajów odezwę, która zwraca się przeciw imperyalistom i oświadcza, że rosyjscy rewolucyoniści nie życzą sobie wcale osobnego pokoju, któryby Niemcom i Austro-Węgrom dał wolną rękę. Taki pokój byłby zdradą sprawy robotniczej demokracyi wszystkich krajów. — Odezwa zaprasza zastępców wszystkich grup socyalistycznych na konferencyę, której zwołanie postanowiła Rada robotniczo-żołnierska. Równocześnie Rada wystosowała odezwę do rosyjskiego wojska, wzywającą je, żeby nie zrzekały się ataku i kończącą się słowami: Pokoju nie osiągnie się przez osobny pokój, ani przez bratanie się na froncie. Ta droga może tylko zgubić rosyjską rewolucyę. Pozbądźcie się wszystkiego, co rozkłada wojsko i podkopuje jego moralność!

STAN FLOTY BAŁTYCKIEJ.

Sztokholm. B. kor. Jak donosi „Rjecz“, bawił w Petersburgu głównodowodzący floty czarnomorskiej. Po swym powrocie udzielił on delegacyi floty w Sebastopolu swych spostrzeżeń, według których stan żołnierzy floty bałtyckiej jest tak zły, iż zdaje się, jakoby tam zapomniano, że kraj znajduje się w wojnie.

„REPUBLIKA SZLISSELBURSKA“.

Kopenhaga. B. kor. Według doniesień z Petersburga przywódca robotników Czheidze powrócił ze swej podróży do Szlisselburga do Petersburga. Pogłoski jakoby wszczął się ruch separatystyczny mający na celu założenie osobnej republiki samodzielnej ze Szlisselburgiem jako stolicą, są nieprawdziwe.

Walki na zachodzie.

KOMUNIKATY ANGIELSKIE.

Wiedeń. Komunikat z 14. bm. popołudniu: Ostatniej nocy został odparty nieprzyjacielski wypad na półn. wschodzie od Epehy. W nocy posunęliśmy się nieco naprzód w Roeux.

Dnia 14. m. wieczorem: Na północ od Scarpy posunęliśmy się znowu naprzód i dokończyliśmy wzięcia Roeux, biorąc kilku jeńców. Cała wieś Roeux, broniona przez nieprzyjaciela z największą zaciętością, jest teraz w naszem posiadaniu. Posunęliśmy nieco nasze linie na północ od Gavrelle.

KOMUNIKAT FRANCUSKI.

Wiedeń. Komunikat z 14. bm. godz. 11 wieczorem: Niemiecka artylerya, zwalczana zawzięcie przez naszą, ostrzeliwała przez cały dzień front na północ od Braye en Laonnois i Cerny. Dość ożywiona walka działowa na wschód od Berry au Bac i w Szampanii i w pobliżu Wysokiej Góry.

WALKI LOTNICZE.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa. 15. maja: Trzy niemieckie samoloty napotkały u ujścia Tamizy jeden nieprzyjacielski aparat bojowy typu „Sopwith“ i dwie łodzie samolotowe. Po zaciętej walce nieprzyjacielski aparat bojowy spadł i rozbił się, uderzając o wodę, zaś dwie łodzie, uszkodzone, musiały wylądować. Jeden z naszych samolotów musiał wylądować na wodzie. Pasażerów jego zabrał drugi aparat. Dwa dalsze samoloty wróciły bez szwanku. Potem nasze torpedowce zabrały nieprzyjacielskie samoloty. Lotnicy francuscy: jeden oficer i dwóch podoficerów dostali się do niewoli.

Komunikat turecki.

Konstantynopol. B. kor. Główna kwatera ogłasza dn. 15 b. m.: Front Iraku: Nad Diala tylko potyczki przednich straży. Dodatkowo stwierdzono, że podczas walk koło Istabula na południe od Samarry, w których Anglicy ponieśli ciężkie straty, poległo także dwóch generałów. Front syryjski: Trzy hydroplany rzuciły 5 bomb na nieobwarowane miasto Bejrut, nie wyrządzając szkody.

ROSYA A TURCYA.

Berno. B. kor. Tutejszy poseł turecki wobec zastępcy Informacyi telegraficznej określił jako czczy wymysł doniesienie „Idea Nationale“ o rokowaniach pokojowych między Turcyą a Rosyą.

PLON ŁODZI.

Berlin. B. kor. Nowe sukcesy łodzi podwodnych na Atlantyku: 5 parowców i 4 żaglowce o 20.000 ton.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa. Na oceanie Atlantyckim zatopiono znowu 8 parowców i 1 żaglowiec o pojemności 28.000 ton.

Rokowania niemiecko-austryackie.

Wiedeń. B. kor. Hr. Czernin w towarzystwie ambasadora hr. Mereya udał się do niemieckiej głównej kwatery, aby z rozstrzygającemi kołami niemieckiemi prowadzić dalej konferencye rozpoczęte podczas ostatniego bytu kanclerza w Wiedniu.

ZAPRZECZENIE „NORDD. ALLG. ZTG“.

Berlin. B. kor. „Nordd. Allg. Ztg“ stwierdza, że kanclerz państwa między powrotem z wielkiej głównej kwatery a dalszą podróżą do Wiednia, nie konferował z parlamentarzystami.

ALZACYA I LOTARYNGIA.

Monachium. B. kor. „Bayerische Staatszeitung“ pisze półurzędowo: Tutejsze koła miarodajne nic nie wiedzą o tem, jakoby, jak to doniósł jeden z dzienników berlińskich, w ostatnim czasie miały być powzięte stanowcze uchwały o przyszłym ułożeniu stosunków w Alzacyi i Lotaryngii.

Uwolnienie internowanych i konfinowanych.

Wiedeń. B. kor. Już od dłuższego czasu zarządził cesarz ogólną perlustracyę stacyi dla internowanych i konfinowanych, wyraźnie polecając, by w tej sprawie postępowano jak najliberalniej. Chociaż [illegible] czasu stosunki kazały zarządzić konfinowanie i internowanie na podstawie przedłożonych podejrzeń niedowodnem, jednak takie poszlaki nadal nie mają być podstawą do utrzymania w mocy tych zarządzeń. Owszem internowani mają trwać dalej tylko w tych specyalnych wypadkach, gdzie istotnie nie ma innego środka do zabezpieczenia interesów wojennych. Wskutek zarządzenia cesarskiego wypuszczono na wolną stopę 79% internowanych. Ponieważ większość z nich pochodzi z obszaru wojennego, korzystać będą z opieki przysługującej uchodźcom. W 20% wypadków zamieniono internowanie na konfinowanie. Internowanych jest dalej tylko nie wiele osób, których dalszego zatrzymania wymaga interes państwa zwłaszcza wojskowy.

Namiestnik Galicyi gen.-pułkownikiem.

Wiedeń. B. kor. „Streufflers Militärblatt“ donosi: Csarz zamianował generał pułkownikami generała piechoty Adolfa bar. Themena, generała kawaleryi Karola hr. Huyna, z zastrzeżeniem rangi dla generała piechoty Hermana Kusmanka, w końcu generała piechoty Karola Kriteka.

Wiadomości telegraficzne.

STREJK MŁODZIEŻY LWOWSKIEJ.

Lwów. B. k. Strejk manifestacyjny młodzieży wszystkich wyższych uczelni lwowskich celem zaznaczenia solidarności z młodzieżą uczelni warszawskich wyznaczony był na dziś. Wykłady nie odbyły się. W żadnym zakładzie naukowym nie zakłócono spokoju ani porządku.

KONFERENCYA W SZTOKHOLMIE.

Sztokholm. B. kor. Ukraińska partya socyalno-demokratyczna Austryi wysyła na konferencyę Temnyckiego i Hankiewicza, zaś połudn.-słowiańskie stronnictwo wysyła Dra Tumą.

KREDYTY AMERYKAŃSKIE.

Waszyngton. B. kor. Biuro Reutera donosi: Komisya budżetowa senatu przyjęła przedłożenie kredytowe, żądające 750 milionów dolarów kredytu.

STREJKI W ANGLII.

Berno. B. kor. Według dzienników angielskich, przywódca robotników minister Henderson, oraz min. amunicyi Addison na konferencyi z zastępcami 50 towarzystw budowy maszyn i okrętów, wskazali na groźne położenie, wywołane zastanowieniem pracy przez znaczną ilość mechaników, co bardzo powstrzymało dostawy ważnych zapotrzebowań okrętowych, dla armii we Francyi koniecznie potrzebnych. Rezolucya przyjęta przez zebranie wyraża przekonanie, że w czasie wojennym wszelkie spory robotnicze mają być załatwione w sposób konstytucyjny i wyraża najgłębsze ubolewanie z powodu istniejącego celowego strajku.

KORESPONDENCYA ROZDZIELONYCH.

Każdy, kto ma bliskich poza linią bojową, może nawiązać z nimi korespondencyę za pośrednictwem „Głosu Narodu“.

Na zasadzie naszej umowy z Polskim Oddziałem przy Rosyjskim Czerwonym Krzyżu w Sztokholmie — każdy list zamieszczony w „GŁOSIE NARODU“ zostaje niezwłocznie przesłany ze Sztokholmu pocztą pod wskazanym adresem. W braku dokładnego adresu (przy niewiadomem miejscu pobytu), zostaje on zadarmo wydrukowany w 4. najpoczytniejszych pismach polskich w Rosyi, a mianowicie: „Gazecie Polskiej“, w „Dzienniku Kijowskim“, „Kuryerze Nowym“, „Nowym Kuryerze Litewskim i tą drogą dostaje się do rąk adresata

Odpowiedzi i listy z Rosyi zamieszczone w tych pismach drukujemy bezpłatnie. Z uwagi na doniosłe społeczne znaczenie tego jedynego i pewnego dziś środka korespondencyi, obliczyliśmy ceny możliwie najniższe, a mianowicie:

Pierwsze 24 słów Kor. 5·—. Każde następne 10 słów Kor. 1·50, powtórzenie 24 słów Kor. 3·— następnych 10-ciu słów Kor. 1·—.

Korespondencyę“ zamieszczamy jedynie po nadesłaniu gotówki.

Helena Olszewska, Chleboka, Bukowina, prosimy tą samą drogą wiadomości o mamusi. My wszyscy zdrowi. Wasi synowie obaj w polu, Julek we Lwowie. Kastory, Kraków, Felicyanek 17. 3006

Księgarnię p. **Jasielskiego** w Stanisławowie, Galicya, oraz znajomych proszę o wiadomości o mojej żonie, dzieciach, rodzinie. Czy zdrowi, jak żyją, jak im posłać pieniędzy? Pisałem, dotąd bez skutku. Proszę odpowiedzieć przez „Dziennik Kijowski“ — „Głos Narodu“ do ojca do Tarnawy. Pozdrowienie **Władysław Drabik**. 2872

Dobrzelewska, Brzescy, Tołstikowie z Noworadomska pozdrawiają Stanisławę Łukinową, Kijów, apteka Śliwińskiego. Zdrowi. Walenty żyje. Rzeczy w porządku. Piotrek niech napisze o sobie i Szurze. 2896

Zygmunt Kurczyn z Wilna zawiadamia swoich synów przebywających w Rosyi, że Rodzice są zdrowi i pozostają na miejscu. 2894

Anna Skowronowa zawiadamia p. J. Dokowską, Biała Cerkiew, gub. Kijowska skrzynka pocztowa 48, że mój mąż Józef znajduje się w niewoli. S. Z. D. Omsk. Moskaleńska zaimka Badyleńskiego. Antoś też w niewoli, gub. Chersońska, Ludwik Szmakow M. Kriwa Roch. Andrzej Wieczerzak również w niewoli, Wołyńska gub. 175 robocza rota polowa poczta Ł. W. Jeśli skomunikujecie się z Józiem, Antosiem i Andrzejem zawiadomcie mię. Proszę o wiadomości o całej rodzinie tą samą drogą. 2884

Wołyń, Zasłucze p. Miropol Witold Dorożyński adwokat. Marya Roguska zamieszkała w Krakowie zapytuje dlaczego na listy nie odpowiada. Wiadomo w jak krytycznem znajduje się położeniu. 2805

Jankich i Bajla Goldsztajnowie z Pajęczna, gub. piotrkowskiej zawiadamiają syna Mośka w Merw, Zakaspijskiego kraju szeregowca 2-go Turkiestańskiego sapernego batalionu 3 roty, że są zdrowi i proszą tą drogą o odpowiedź czy on jest zdrów i jak powodzenie? 2898

LISTY Z ROSYI

otrzymąne przez Danię i Szwecyę.

Kazimierzoatwo Zalejscy zawiadamiają rodziców Ruszkowskich w Piotrkowie, że wiadomość w gazecie przeczytali i donoszą, że są trójką zdrowi. Mieszkali w z. r. w Wołogdzie, obecnie w Wezenberga, w Estanyi spodziewają się translokacyi na Kaukaz. Materyalne położenie niezłe. Czy listy odbieraliście? Co się dzieje z Feliksem Jarnowskim i Heleną Karbowską — mąż o niej nie ma wiadomości. Janowscy w Charkowie. Prosimy o dalsze wiadomości. Piotrowiaków proszą o zawiadomienie Ruszkowskich.

Pagowski Adam zawiadamia żonę Eleonorę i dzieci Stanisławę i Ewarystów w Warszawie, Praga, Stalowa 5, m. 19 że zdrów mieszka w Pskowie, ul. Wielkołucka nr. 60 razem z A. Maj-Majewskimi, niespokojny jestem co dzieje się z matką i wami, synu jesteś w domu pamiętaj o nich i proszę cię o wiadomości tą drogą.

Aleksander Rytel stud. medycz. wydz. Charkowskiego uniwersytetu w Charkowie, Nowo-Polna 15 m. 1, zawiadamia rodziców, Warszawa Kaliksta 4, m. 12, że jest zdrów, powodzi mu się dobrze, gimnazyum, ukończył w Homlu, gub. mohylowsk. Czesio jest w Warszawskiej Politechnice, Wydziale budowlanym w Niżnim — Nowgorodzie obecnie wstępuje do wojskowej szkoły; Miecio się uczy dalej w Tambowie. Prosi rodziców o wiadomość tą drogą, gdyż na listy odpowiedzi niema. Czy rodzice nie cierpią niedostatku, czy Józiek i Janka się uczą i o zawiadomienie Wandy Rozlau, Żelazna 22, że rodzina jej zdrowa.

Żołnierze armii czynnej, gub. piotrkowskiej, pow. Nowo-Radomsk., gm. Dmienin, wieś Łagiewniki: Tomaszewski Edward zawiadamia żonę Józefę Tomaszewska, Jan Pietrowski, żonę Eleonorę Wiwską, Andrzej Wiczyński — żonę Eleonorę Wiczyńską. Proszą czytelników o łaskawe zawiadomienie żon, że żyją, są zdrowi i oczekują odpowiedzi tą drogą.

Ignacy Sokołowski zawiadamia matkę Maryę, Warszawa, Wronia 71 i rodzinę, że jest zdrów, pracuje przy Zarządzie dróg Południowych w Charkowie, mieszka tamże. Pieniądze będą wysyłane od stycznia. Z Władkiem widuję się. Prosi o wiadomości bo żyć bez nich ciężko.

Józef Olszewski w Lunińcu, gub. mińskiej, prosi o obszerne wiadomości, tą drogą pp. Szypowskich, Warszawa, Leszno 34, m. 52, o ich córce Helenie. Rodzina mieszka w gub. czernihowskiej. Lola wyszła zamąż.

STANISŁAW RAB

KRAKÓW, ul. Sławkowska 4. vis-a-vis Hotelu Saskiego.

Poleca: Różańce kokosowe i szklane. — Szopki Bożego Narodzenia. — Obrazki do książeczek. — Medaliki, łańcuszki srebrne i metalowe. — Feretrony, Figury świętych z drzewa i masy. — Obrazy do kościołów i mieszkań. — Krzyże do zawieszania i stawiania. — Listwy na ramy. — Lustra ścienne i toaletowe.

Księgarnia i Skład nut

S. A. KRZYŻANOWSKIEGO W KRAKOWIE

posiada na składzie głównym i poleca 856

AKTUALNE WYDAWNICTWA:

	Koron
M. A. Bakunin. Do Polski, Rosyi i Słowian	0·80
J. Bartoszewicz. Na Rusi. Polski stan posiadania	3·40
W. Blos. Rewolucya francuska	5·10
Dr. Z. Daszyńska-Golińska. Rozwój i samodzielność gospodarcza ziem polskich	6·80
Dr. H. Diamand. Tablice statystyczne gospodarstwa społecznego w Austryi ze szczególnem uwzględnieniem Galicyi	1·40
M. Dubiecki. Romuald Traugutt i jego dyktatura podczas Powstania Styczniowego 1863—1864	6·80
W. Feldman. O Rosyi	1·40
T. Filipowicz. Marzenia polityczne	4·—
P. Górkowski. Przyczynek do kwestyi rolnej w Królestwie Polskiem	2·60
J. Grabiec. Akt 5-go Listopada a Sprawa polska	0·85
— Dzieje Polski Niepodległej	5·10
— Dzieje porozbiorowe narodu polskiego	6·10
— Powstanie Styczniowe 1863—1864	6·—
— Sto lat walki o prawa Królestwa Polskiego 1815—1915	0·85
— Syonizm niepodległościowy przeciw Państwu Polskiemu	0·70
— Zagadnienie Sejmu Niepodległego Królestwa Polskiego	0·70
M. Handelsman. Trzy Konstytucye (1791, 1807, 1815)	2·10
A. Hausner. Odrodzenie Galicyi a drogi wodne	2·10
M. Hillquit. Dzieje socyalizmu w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki do 1907 roku włącznie	5·10
M. H. Horowitz. W kwestyi żydowskiej	2·60
L. Janowicz. Zarys rozwoju przemysłu w Królestwie Polskiem	11·0
M. Jarosz. Śląsk Cieszyński	4·—
W. Kamieniecki. Litwa a Konstytucya 3-go Maja	1·40
K. Kautsky. Kwestya rolna, 2 tomy	8·—
Dr. F. Koneczny. Dzieje Rosyi, Tom I. (Do roku 1449)	16·—
St. Koszutski. Nasze miasta a samorząd (Życie miast w Królestwie Polskiem i reforma samorządu)	2·10
— Wojna europejska a życie ekonomiczne ziem polskich	0·90
L. Kulczycki. Autonomia i Federalizm w ustroju państw konstytucyjnych	6·60
— Anarchizm współczesny	6·60
Dr. B. Limanowski. Dzieje Litwy	1·50
— Historya powstania narodu polskiego 1863 i 1864 roku	7·80
— Historya ruchu rewolucyjnego w Polsce w 1846 roku	10·40
— Stanisław Worcell	13·—
— Stodwudziestoletnia walka narodu polskiego o niepodległość	7·80
— Szermierze wolności	10·40
Mapa Królestwa Polskiego i przyległe prowincye Austryi, Niemiec i Rosyi (z oznaczeniem granicy okupacyi austryackiej i niemieckiej) w skali 1:750.000. Do tejże rejestr alfabetyczny około 20.000 nazw	6·—
Marks, Engels, Liebknecht. Odbudowanie Polski	2·60
Dr. J. B. Marchlewski. Stosunki społeczno-ekonomiczne pod panowaniem pruskiem	11·80
K. Marks. Rewolucya i kontrrewolucya w Niemczech	2·60
A. Mickiewicz. Wielka wojna w przyszłości	0·60
X. Dr. A. Mytkowicz. Powstanie i rozwój emigracyi sezonowej	7·—
L. Nowgorodcew. Państwo niemieckie i jego życie polityczne	5·10
L. Płochocki. Chełmszczyzna i sprawa jej oderwania	2·10
— Rosyjskie partye polityczne i ich stosunek do sprawy polskiej	4·10
Processy polityczne w Królestwie Polskiem	2·10
Dr. St. E. Radzikowski. Powstanie Chochołowskie	4·10
Res. Dzieje ruchu socyalistycznego w zaborze rosyjskim	10·40
M. Römer. Litwa	6·50
M. Romański. Wolność strajków	1·30
St. Rossowski. Lwów podczas inwazyi	4·80
Wł. Studnicki. Wyodrębnienie Galicyi	4·10
M. Szerer. Socyologia wojny	8·50
St. Szpotański. Lud polski	2·60
K. Waliszewski. Potoccy i Czartoryscy. Walka stronnictw i programów politycznych przed upadkiem Rzeczypospolitej 1734—1763	5·—
L. Wasilewski. Kresy Wschodnie. — Litwa i Białoruś. — Podlasie, Chełmszczyzna. — Galicya Wschodnia. — Ukraina	5·80
Wojna w Królestwie Polskiem	0·50
R. Woyczyński. Śladami naszego rozwoju ekonomicznego	1·40
St. Zawierucha. Powstanie Kościuszkowskie	2·10

WYPOŻYCZALNIA NUT

Księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie została przeniesiona na ul. Tomasza L. 12 (Grand Hotel)

Wypożyczalnia ta jest bogato zaopatrzona w utwory muzyczne na fortepian (2 i 4 ręce), skrzypce z fortepianem oraz wielki wybór pieśni do śpiewu.

WARUNKI:

Rodzaj abonamentu	miesięcz.	kwart.	półrocznie	rocznie	Kaucya
Abonament bez premii I. miejscowy					
a) kawałki	2·50	6·00	12·00	20.00	6 koron
b) 6 kawałków	3·00	8·00	16·00	30·00	
(z prawem zmiany każdego dnia)					
II. zamiejscowy 30 kawałków	—	10·00	18·00	30·00	12 koron
(z prawem zmiany raz na miesiąc)					

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotnie.

Wszelkie wpłaty, korespondencye i zwroty nut należy uskuteczniać pod wyżej wymienionym adresem. 850

KSIĘGARNIA 584

S. A. KRŻYZANOWSKIEGO

w Krakowie

otrzymała na skład główny i poleca:

HENRYK EILE:

Społeczeństwo a ofiary wojny. Kor. 2·00

Wojsko Polskie a przemysł. „ 1.60

Dr L. WŁ. BIEGELEISEN:

Gospodarcze ustawodawstwo wojenne cz. I. Kor. 3.00

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

SZCZAWNICA.

Sanatoryum Dra J. KOŁĄCZKOWSKIEGO

przyjmuje . 876

zgłoszonych po cenach przystępnych.

Poszukuję nakładcę

na aktualne humoreski wojenne.

Zgłoszenia pod „Elte“ do Administracyi „Głosu Narodu“.

Magistra farmacyi

do prowadzenia apteki

poszukuje od 1-go lipca HELENA KORECKA w Nisku. 875

Krynica-Zdrój

Pensyonat Jagiellonka

otwarty.

Pokoje z całem utrzymaniem lub bez. 840

SYNDYKAT ROLNICZY

wypłaca na podstawie uchwały Walnego zgromadzenia z dnia 18. kwietnia b. r. w swoich kasach a m.: Zakładu centralnego w Krakowie, Plac Szczepański l. 6. i Filii we Lwowie ul. Słowackiego l 14. tytułem oprocentowania udziałów za r. 1915—1916 za przedłożeniem książeczki udziałowej 5 Kor. od każdych 100 Kor. udziału. 853

Kilkanaście

większych i mniejszych majątków ziemskich, przeważnie leśnych,

kilka folwarków i małych gospodarstw rolnych w okolicy Krakowa,

kilkadziesiąt kamienic, parcel i t. p.

sprzeda konc. biuro kupna i sprzedaży realności

ST. TUMIDAJOWICZA

w Krakowie, ul. Poselska 20, I. p. 816

Komitet aprowizacyjny nauczycielstwa

Drohobycz, Świętego Jana 31

uprasza firmy krajowe o nadsyłanie adresów i cenników. 846

POSZUKUJEMY TŁUMACZA

dla książki naukowej treści filozoficzno-teologicznej z języka niemieckiego. Pierwszeństwo mieć będą autorowie, którzy wykazać się mogą wydrukowanemi książkami albo tłumaczeniami. Przy zgłoszeniu prosimy o przysłanie książki przez danego autora tłumaczonej, albo przynajmniej podanie spisu odnośnych tytułów.— Zgłoszenia prosimy nadesłać pod adresem: **Drukarnia i księgarnia św. Wojciecha, Poznań ul. św. Marcina 69.** 854

: ARTUR LORIE :

KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA L. 19.

poleca swój

Skład materyałów budowlanych

zaopatrzony bogato w cement portlandzki: **Górka, Szczakowa i Podgórza.** Gips murarski, sztukaterski i alabastrowy, wapno skaliste proszkowe, nawozowe i hydrauliczne (Romancement) dachówkę w różnych gatunkach wyrobu firmy »Aktiengesellschaft der Wiener Ziegelwerke Wien« papę dachową, karbolineum, posadzkę betonową i rury betonowe, posadzkę szteingutową i rury szteingutowe **Wykonuje konstrukcye dachów (patent „Stefana“)** jakoteż podłogi asbestowe (Feuertrotz) Zamówienia uskutecznia szybko i starannie po cenach bardzo przystępnych. 367

Agronom

w średnim wieku, wolny od wojskowości, przyjmie posadę jako **samodzielny zarządca** lub pod kierownictwem właściciela tylko na ordynaryę.

Zgłoszenia przyjmuje Administracya »Głosu Narodu« pod Agronom 200. 843

Dla p. Kupców

5 klg. cukierków w różnych smakach K. 35·—
5 klg. cukierków nadziewanych i zawijanych . . . .
4½ klg. czekolady . . . . „ 74·25
50 szt. tortów różnych w proszku . „ 40·—
50 „ babek warszawskich różnych „ 35·—
40 „ kotletów jarskich. groch. grzyb. „ 32·—
Pączki, chrusty, pierniki, paluszki, zwibacki, placki kruche itp. w proszku
100 szt. proszku drożdżowego 18·— i 20·—
100 „ „ jajowego K. 16·— i 18·—
100 szt. cukru waniliowego 10, 18 i 20 Kor.

Należytość płatna z góry. Oferty na żądanie.

M. Deblessem

DOLINA. 749

Zarobek dla inwalidów po wsiach.

Inwalidzi wojenni, którzy nauczyli się w szkołach inwalidów lub w szpitalach wyrabiać zabawki drewniane, otrzymają zajęcie domowe w tym przemyśle.

Zgłoszenia: 860

Liga pomocy przemysłowej

Kraków, ul. Straszewskiego 28.

Zmiana lokalu.

Konc. przez Wys. c. k. Namiestnictwo **Biuro kupna i sprzedaży majątków ziemskich, realności, parcel, zakładów przemysłowych itp., oraz posad i służby**

STANISŁAWA TUMIDAJOWICZA

przeniesione zostało z dniem 15 maja b. r. z domu przy ul. Poselskiej l. 20 **do domu przy ulicy Krupniczej l. 12, parter** (w pobliżu kawiarni „Esplanade“). 864

10—12.000 koron 865

na drugą hipotekę, 7—8 procent na trzy lata, potrzebuje z a r a z solidna firma katolicka. Zgłoszenia list. pod **Pewność 12** do Adm. „Głosu Narodu“.

Majątek Koniuszki

w powiecie rohatyńskim położony, obejmujący około sześćset morgów znakomitych łąk, zresztą pierwszorzędną glebę,

jest do sprzedania.

Informacyi udziela adwokat **Dr. Michalewski** Lwów, Akademicka 12. 874

Poszukuje się dozorcy domu

od 1 czerwca. Świadectwa jak najlepsze, żonaty, najwyżej z jednem dzieckiem, pensya znaczna i boczne dochody. Wiadomość u właściciela w godz. rannych, pl. Matejki 5, III p. 871

Zajęcia jako gospodyni lub w jakimkolwiek innym odpowiednim charakterze poszukuje na prowincyi we dworze, plebanii lub innem większem gospodarstwie młoda wdowa z pięcioletnim chłopczykiem. Zna się dobrze na kuchni, gospodarstwie domowem, chowie drobiu, szyciu itd. Ma ładne świadectwa. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków i bliższych szczegółów do Administr. pisma dla A. S. G. 873

Potrzebna osoba żeńska

inteligentniejsza na pół dnia do siedzenia w interesie i osobistej obsługi. Pensya 30 koron miesięcznie. Zgłoszenia osobiście między 1—3 po południu, Helclów 21, I-sze p. 869

Krynica

(SOPLICOWO) 841

Pensyonat i Zakład leczniczy Dra E. Zarzyckiego o t w a r t y.

Bandaże

na przepukliny pępka, brzucha, uda i pachwiny dla panów, pań i dzieci. Cenniki darmo. 842

M. L. Polaczek, Sambor 11.

Agronom

z ukończoną Akademią rolniczą w Dublanach, z praktyką poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia z podaniem odrazu warunków przyjmuje z grzeczności J. Krzesiwo Kraków, Kopernika 36. Oddział c. k. Starostwa. 847

Fachowca

w galanteryi drzewnej

poszukuje Liga Pomocy przemysłowej celem oddania do naprawy zabawek. Zgłoszenia osobiste Liga Pomocy przemysłowej ul. Straszewskiego 28. 851

Najlepsza **trucizna bakcylowa na szczury i myszy** w Agencyi handlow j (bene Kraków, Konarskiego 3 I. p., także u Rema i S.i, Hana a i Ski itd. 813

Pokoje, Obiady

prywatne

Karmelicka 46, II p. na prawo. 815

NA HIPOTEKI

w Krakowie do ulokowania Kor. 100000.— Kor. 60000.— na 6% i 6½% w całości lub częściowo

DO KUPNA

poszukiwany dom w śródmieściu, folwark, dom z bramą wjazdową i ogrodem 2 domy mniejsze. Wiadomość w kancelaryi adwok. Dr. MUSSILA Karmelicka 15. 834

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.